

Rząd USA dalej ukrywa prawdę o torturach

22 grudnia 2015

Widzieliście zdjęcia z Abu Ghraib? Byliście wstrząśnięci? To dopiero wierzchołek góry lodowej. W przyszłym miesiącu odbędzie się kolejne posiedzenie sądu w sprawie, którą American Civil Liberties Union (Amerykański Związek Swobód Obywatelskich, ACLU) wytoczył rządowi USA w 2004 r.

Chodzi o publikację fotografii z więzień w Iraku i w Afganistanie. Po tym, gdy świat obiegly wstrząsające fotografie więźniów torturowanych i upokarzanych przez amerykańskich żołnierzy, administracja George'a W. Busha, a po niej administracja Baracka Obamy zrobiły wszystko, by świat nie zobaczył kolejnej porcji przerażających zdjęć dokumentujących, jak Amerykanie budowali demokrację.

W 2009 r. wszedł w życie Protected National Security Documents Act, który dał sekretarzowi obrony USA prawo utajnić na trzy lata dowolne zdjęcia, a potem dowolną ilość razy przedłużyć decyzję o ich ukryciu.

Rząd USA stoi na stanowisku, że wstrząsające obrazy mogłyby skłonić do atakowania amerykańskich żołnierzy. Według ACLU administracja Obamy ukrywa fotografie, bo nie ma zamiaru walczyć z nadużyciami i łamaniem prawa, które zostały na nich udokumentowane. Argumentację ACLU uznał w marcu 2015 r. sąd rejonowy dla Manhattanu, nakazując publikację 2 tys. zdjęć, jednak rząd skorzystał z prawa do apelacji.

Z przecieków częściowo wiadomo, jakie osiągnięcia Amerykanów przy budowaniu demokracji można obejrzeć na zakazanych fotografiach. Jedno ze zdjęć przedstawia udawaną egzekucję nastoletniego Irakijczyka. Na kolejnym obejrzeć można zwłoki irackiego rolnika Muhammada Husajna Kadira, skutego kajdankami i zamordowanego strzałem w głowę. Nic dziwnego, że pokojowy

noblista Obama niespecjalnie chce się fotografiami pochwalić.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu